

## OSKARŻENIA POD ADRESEM GRETY THUNBERG. „STOJĄ ZA NIĄ PR-OWCY I KONCERNY”

---

Brytyjski dziennik The Sunday Times opublikował artykuł, który rozrysowuje sieć połączeń mających stać za postacią Greta Thunberg, szwedzkiej aktywistki klimatycznej. Zdaniem autora tekstu, za sukcesem nastolatki stoją m.in. lobbyści, specjaliści od public relations oraz organizacje powiązane pośrednio z koncernami energetycznymi.

„Greta Thunberg i historia stworzenia klimatycznego wojownika” - taki tytuł nosi [artykuł, który ukazał się 18 sierpnia w brytyjskim The Sunday Times](#). Jego autor, Dominic Green, stara się udowodnić, że szwedzka nastolatka, która zasłynęła swoim Szkolnym Strajkiem dla Klimatu, popularność zawdzięcza nie tylko chwytliwości swej akcji, ale również odpowiednim zabiegom marketingowo-PRowym. W tle zaś majaczy wielki biznes. "Greta chce zmieniać świat. W jej cieniu majaczy kabała, która ma inne cele" - pisze Green.

„Fenomen Greta zawiera w sobie także zielonych lobbystów, PRowych wyjadaczy, eko-wykładowców i think tank założony przez bogatą byłą minister (...), która posiada związki z koncernami energetycznymi. Spółki te szykują się do największego napływu rządowych kontraktów w historii, które mają polegać na zazielenianiu zachodnich gospodarek. Greta, obojętnie od tego, czy jej rodzice wiedzą czy nie, staje się twarzą ich strategii politycznej” - twierdzi dziennikarz.

Kluczową postacią stojącą za karierą młodej aktywistki ma być w tym układzie Ingmar Rentzhog, biznesmen i specjalista od public relations. Jego zaangażowanie w kreację Greta Green [opisał już w maju 2019 roku dla magazynu Standpoint](#). Rentzhog - właściciel platformy social media „We Have No Time” - miał opublikować zdjęcie protestującej Greta na swoim Facebooku, co uczyniło je wiralem, czyli treścią rozchodzącą się błyskawicznie po całej Sieci.

„Wymieniając e-maile Rentzhog powiedział, że pod parlamentem spotkał Gretę po raz pierwszy i że przedtem nie znał jej ani jej rodziców. Ale w tych samych wiadomościach Rentzhog przyznał, że spotkał matkę Greta 3-4 miesiące przed tym, jak to wszystko [tj. Zainteresowanie społeczności międzynarodowej strajkiem klimatycznym dziewczynki - przyp. JW] się zaczęło (...). Rentzhog przyznaje też, że o proteście Greta przed parlamentem został poinformowany tydzień wcześniej, poprzez listę mailingową” - pisał Green w maju tego roku.

Dziennikarz opisał wtedy, że rok wcześniej (tj. w maju 2018 roku) Ingmar Rentzhog i jego współpracownik David Olsson weszli do zarządu think tanku Global Utmaning, powiązanego poprzez swoich członków z socjaldemokratami, związkami zawodowymi oraz... spółkami energetycznymi.

„Kiedy Greta poznała Rentzhoga był on zatem w think tanku stanowiącym własność dawnej minister z rządu socjaldemokratów, która posiadała zaplecze w sektorze energetycznym (...). Jego zarząd złożony był z potężnych interesów sektorowych, m.in. z (...) głównych liderów związków zawodowych, lobbistów związanych z Brukselą. A jego wice-przewodniczący był członkiem jednej z

najpotężniejszych szwedzkich energetycznych grup inwestycyjnych” - twierdzi dziennikarz, dodając, że Greta i jej rodzice prawdopodobnie o tym nie wiedzieli.

Jak podaje Green, ojciec Greta, Svante, który zajmuje się karierą córki, odmówił udzielenia wywiadu oraz odpowiedzi na pytania dotyczące Rentzhoga i Global Challenge, zasłaniając się stwierdzeniem, że ani on, ani jego córka nie czują się kompetentni w sprawie powiązań biznesowych Rentzhoga.